

Alveo pomogło oczyścić mózg

Powrót do świata

W pokoju Zbyszka Denisiuka na półkach równym rzędem stoją książki. Encyklopedie, podręczniki biologii, geografii, chemii i fizyki. Stół całkowicie pokrywają starannie posegregowane i ułożone w stosiki gazety. W prawym rogu na stoliczku ważne miejsce zajmuje telewizor.

Te wszystkie przedmioty są dla Zbyszka cennym źródłem informacji. Większość czasu spędza na pogłębianiu wiedzy. Jeśli coś go zainteresuje, potrafi temu poświęcić pół dnia'.

- Mój mądrała - mama Zbyszka, Wanda, czule patrzy na syna. - On jest szalenie oczytany, ma ogromną wiedzę, tylko nie potrafi się nią podzielić.

Czym jest autyzm

Jeżeli dziecko ma autyzm oznacza to, iż ma ono pewne problemy w obszarach społecznego, językowego oraz zabawy. Autyzm to nie choroba, to upośledzenie lub problem rozwojowy, który rozwiązuje się wraz z wiekiem oraz dzięki pomocy. Nie traktuje się już autyzmu jako rzadko występującego zaburzenia. Obecne badania sugerują, iż mniej więcej jedno dziecko na 1000 cierpi na autyzm klasyczny, a jedno na 250 na zaburzenia należące do spektrum autystycznego, czyli jego łagodniejszej formy.

Dzieci z autyzmem mają często bardziej uogólnione problemy w nauce, a postępy zależą od punktu wyjścia. Nie zawsze łatwo jest ocenić stopień trudności w nauce dziecka w okresie przedszkolnym. Obsesje i rytuały mogą przeszkadzać w uczeniu się czy we współpracy z dorosłymi. Zdolność dziecka do uczenia się poprzez ćwiczenie czynności, zgodnie z własnym wyborem, często da lepsze pojęcie o jego możliwościach we wczesnych latach życia, niż jakiegokolwiek formalne testy.

lić. Właśnie ów brak kontaktu z otoczeniem niepokoił rodziców niemal od jego urodzenia.

Autyzm a metale ciężkie

Metallothionein (MT) jest to proteina zawarta w każdej komórce ciała ludzkiego. Jedną z podstawowych funkcji tej proteiny jest detoksykacja ciężkich metali z organizmu, jak również regulacja balansu miedź-cynk, opieka nad systemem odpornościowym, odpowiedzialność za dostarczanie cynku do komórek. MT chroni organizm przed szkodliwym działaniem toksycznych metali. Działa jak magnes i powoduje unieaktywianie się toksycznych metali. Dysfunkcja MT jest prawie zawsze odnajdywana w powiązaniu z klasycznymi symptomami autyzmu. Według badań amerykańskich naukowców nad 503 pacjentami ze spektrum autyzmu, tylko 4 z 503 nie miało poważnych dysfunkcji i zakłóceń. Zaburzenia balansu MT mogą być uwarunkowane genetycznie lub spowodowane przez środowisko zewnętrzne.

Gdy Zbyszek ukończył półtora roku, jeszcze nie mówił. Diagnostyka lekarzy brzmiała jednoznacznie - dziecko jest głuchonieme.

Po dokładnych badaniach uznano je za słuchonieme (słyszy, ale nie mówi).

Mowa

Zbyszek zaczął mówić w siódmym roku życia. Na białaczkę popromienną zmarł wówczas jego tata. Chłopiec przeżył silny szok i, jak stwierdzili psychiatrzy, dlatego zaczął mówić. Nadal jednak nie miał kontaktu z rówieśnikami, nie uczestniczył w zabawach, zawsze stał trochę na uboczu, nie rozmawiał z nauczycielami - skierowano go zatem do szkoły specjalnej, a później do szkoły życia. - Psychologowie stwierdzili, że jest głęboko upośledzony i nie może się uczyć w zwykłym trybie. Dlatego sama go uczyłam. Kupowałam podręczniki, gazety, elementarz, a on



Konsekwencje spowodowane dysfunkcją MT:

- zła regulacja balansu miedź-cynk
- zaburzenia w pracy mózgu
- niewydolność procesu detoksykacji organizmu z metali ciężkich
- nadwrażliwość na rtęć, ołów, kadm i inne metale toksyczne
- zanik cynku i przetadowanie miedzią
- zakłócenia w funkcjonowaniu emocjonalnej pamięci, nauki, zachowania i relacji międzyludzkich
- nadwrażliwość na wszelakie infekcje i szczepionki
- niemożność rozkładu glutenu i casein (protein zawartych w mleku)
- kłopoty z układem pokarmowym, drożdżycę, biegunki, zatwardzenia
- osłabienie kwasów żołądkowych i pomniejszenie wydzielania sekretyny
- wrażliwość na smak i dotyk
- wrażliwość skóry
- tendencja do drgawek, niepokoju, gniewu, emocjonalnego przetadowania

chłonał wiedzę jak gąbka. Potrafił spędzić dwie godziny nad mrowiskiem, obserwując pracę mrówek - mówi Wanda Denisiuk. Pierwszy raz słowo autyzm Wanda usłyszała dziesięć lat temu od psychiatry - dr. Dorsza. Już od dawna psychologów zastanawiały wyniki testów Zbyszka, które świadczyły o jego wysokiej inteligencji. Nie pasowało to do diagnozy o głębokim upośledzeniu. Przyczyną choroby mógł być prawdopodobnie konflikt serologiczny, białaczka ojca czy poród kleszczowy.

Kontakt

Alveo Wanda wypatrzyła trzy lata temu w pobliskiej aptece. Zaczęli oboje pić dwie miarki preparatu dziennie. - Wtedy nie rozumiałam jeszcze, na czym polega działanie preparatu. Do butelki dołączona była tylko lakoniczna ulotka. Dopiero Basia Cybulska wytłumaczyła mi, że Alveo oczyszcza organizm z toksyn, więc może pomóc również wypłukać

„zanieczyszczenia” zalegające w mózgu - mówi Wanda. Co najważniejsze - teraz płaciła za butelkę o 50 zł mniej niż w aptece, co przy czterech butelkach w miesiącu miało niebagatelne znaczenie dla jej kieszeni emerytki. Pewnego dnia przyniosła

do domu rachunki. - Zapłaciłaś? Powinnaś zapłacić - zwrócił uwagę Zbyszek, choć nigdy wcześniej nawet nie zauważał, że coś takiego istnieje. Mało tego, Wanda musiała pokazywać odcinek z poczty, żeby upewnić syna, że uregulowała opłatę. Zbyszek zaczął sygnalizować, że np. brakuje w domu herbaty, albo prosić, żeby mama kupiła jego ulubione ciastka. Po trzech latach picia Alveo samodzielnie robi zakupy (wcześniej wychodził tylko

do kiosku po gazetę). - Stał się wybredny. Wcześniej było mu obojętne, w co się ubiera. Teraz, jeśli kupiona przeze mnie koszula mu się nie podoba, nie założy jej. Tak bardzo mi tego brakowało przez te wszystkie lata. Jaka szkoda, że wcześniej nie znałam Alveo - ubolewa Wanda. Zbyszek zaczął pomagać

mamie w pracach domowych, ustawia rzeczy na półkach według własnego uznania. Interesuje go coraz więcej rzeczy ze świata zewnętrznego, powoli wychodzi z jaskini własnego wnętrza, w której przebywał niemal od urodzenia. Wanda



zauważyła też zmiany u siebie. Cierpiała na metaplazję (zanik błony śluzowej żołądka), miała problemy z trawieniem, od lat była na diecie. Teraz nareszcie może jeść ukochane warzywa i owoce, których była zmuszona unikać niemal przez całe życie.

Beata Nowacka